

Spór o ugodę z Ukraińcami

między „Czasem“ i IKC

Wśród artykułów, ogłaszanych przez „Czas“ po śmierci ś. p. Michała Bobrzyńskiego, znalazł się także artykuł p. M. Pruszyńskiego w sprawie stosunku zmarłego do kwestii ukraińskiej, w którym czytamy m. in., że:

„Hasła nacjonalistyczne narodowej demokracji spotykały dobre przyjęcie u inteligencji polskiej z Galicji, która miała chronić przed konkurencją Ukraińców, w formie ewentualnych kontrkandydatów do posad w szkołach czy urzędach. W zakonach zaś wyłożenie trzech podstawowych zasad „testamentu politycznego“ Bobrzyńskiego:

„Pierwsza: to uznanie Ukraińców za naród i wbrew pokutującej od 30 lat niedorzecznej polityce endeckiej uznania „pełnych praw tego narodu do rozwoju kulturalnego i gospodarczego i doprowadzenia w ten sposób do ugody w Małopolsce Wschodniej. Druga: prowadzenie rozmów nie z drugorzędnymi odłamami bez znaczenia dlatego tylko, że są dla nas wygodniejsi lub przyjaźniej nastawieni, ale rozmawiania z właściwymi przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego, choćby to było najtrudniejsze. Wreszcie trzecia zasada: nie dać się odwieść od tego programu wybrakom nacjonalistów i nasze i tamtej strony, jak tego dał dowód Bobrzyński po śmierci Potockiego“.

Protestując przeciw tak „materiałistycznemu traktowaniu dziejów“, jak zacytowany wyżej ustęp o zainteresowaniu inteligencji polskiej w kursie antyukraińskim, „Kurjer Lwowski“ przypomina, że austriacka polityka popierania Ukraińców szła prostą drogą do traktatu brzeskiego. Nie można przypuścić, aby Bobrzyński „jako

polityki przenikliwy celów polityki austriacko - niemieckiej w tej sprawie nie widział“, a można jego politykę tłumaczyć tylko tem, że licząc się ze zwycięstwem Austrii i Niemiec w przyszłej wojnie i koniecznością odpowiedniego nastawienia polityki polskiej „mniemał, że trzeba poczynić w tym celu ofiary kosztem polskiego stanu posiadania na terenie b. Galicji Wschodniej“. Artykuł kończy wytknięciem „Czasowi“:

„...zaślepienia w stosunku do Polaków na Ziemi Czerwieni“.

Ostro krytykuje również wystąpienie „Czasu“ ganający „IKC“, który widziw nim dowód, że:

„...różne żywioły polityczne, które w sprawie ukraińskiej wiele nagrzęziały, pragną obecnie zaktywizować swoje działania i (z niechęcią używamy brutalnych słów) „przyczepić się“ jako sojusznicy i doradcy do tych czynników miarodajnych, które z innych pobudek i w innym zakresie pragną normalizacji stosunków narodowościowych na południowym wschodzie“.

Co zaś do „tez“ i rad „Czasu“, czytamy m. in.:

„Pierwsza teza „Czasu“ powiada: Odrzuć przeciwko Ukraińcom w polityce jest przedwojenną intrigą endecką i podolskiej szlachty... Otóż od początku do końca wszystko to jest nieprawdą. Strona zachodnia we Wsch. Małopolsce był szowinizm ukraiński. Zarzut świadomej czy choćby podświadomej uciążliwości społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza inteligencji polskiej w Galicji, która „bała się ruskiej konkurencji“, jest poniżej poziomu, nadającego się do dyskusji...“

„Druga teza „Czasu“ brzmi następująco: Ugoda z Ukraińcami należy przeprowadzić w ten sposób, że rozmawia się z ukraińskimi nacjonalistami, nie uciekając się do wspomaganie sztucznych ruchów... Otóż przedwzrostkiem nie jest rzecz ani logiczna, ani politycznie zrozumiała, dlaczego „Czas“, który do endecji polskiej tak zdecydowanie żywi awersję, odznacza się taką wielką nielością do endecji ukraińskiej...“

Co zaś do tezy trzeciej, to:

„...jest politycznym nonsensem mówienie jednym tchem o wybrakach nacjonalistów polskich — autor niewątpliwie myśli o endeckach — i nacjonalistów ukraińskich. Podobnie jak najzagorzalsi nacjonalisci polscy w ciągu całego okresu przedwojennego nie zamordowali ani jednego Rusina, podczas gdy Ukraińcy zamordowali nie tylko ś. p. Potockiego, ale wielu innych“.

Artykuł konkluduje, że:

„...człowiek z budki sufiera“ od czytania fałszywych tekstów, opartych na mylnych przesłankach i usiłuje sugerować błędne wnioski... Wystąpienie „Czasu“ było — nie na czasie“.

A jednak, właśnie teraz dochodzi do skutku nowa ugoda z Ukraińcami...

Wielka defilada armii angielskiej przed królem Jerzym

LONDYN, 13. 7. (ATE). Król Jerzy V przyjmie dziś wielką defiladę armii angielskiej na placu ćwiczeń Aldershot. W rewii weźmie udział 10.000 ludzi. We wtorek dn. 16 b. m. w pobliżu Spithead odbędzie się defilada floty wojennej, największa od czasów wojny światowej. Weźmie w niej udział 160 okrętów wojennych. Król uda się do Spithead na pokładzie jachtu „Victoria and Albert“. W ćwiczeniach wezmą również udział

liczne eskadry samolotów wojennych. We środę dn. 17-go król obejmuje dowództwo eskadry pancerników. Publiczność będzie mogła się przyglądać manewrom floty z pokładów 19 większych i 100 mniejszych statków, które będą posuwały się w pewnej odległości za okrętami wojennymi. Manewry te będą zakończeniem uroczystości jubileuszowych z okazji 25-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego.

Stany Zjednoczone wobec konfliktu abisyńskiego

WASZINGTON, 13. 7. (PAT). Sekretarz stanu Cordell Hull odpowiadał na konferencji prasowej na liczne pytania, zadawane przez dziennikarzy w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec sporu włosko - abisyńskiego. Hull oświadczył: Zobowiązania, wynikające z paktu paryskiego są tak samo ważne dzisiaj, jak po podpisaniu przez 63 narody. Według brzmienia paktu sygnatariusze tego układu potępią wojnę, jako sposób załatwiania konfliktów międzynarodowych. Stany Zjednoczone, podobnie, jak i inne narody, pragną, by pakt był dochowywany i aby zobowiązania, wiążące jego sygnatariuszy były dotrzymane.

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). — Charle d'affaires Stanów Zjednoczonych w Abisynji, Hanson, przed wyjazdem z Marsylii oświadczył dziennikarzom, iż Stany Zjednoczone pragną śledzić konflikt włosko - abisyński w charakterze obserwatora. Hanson dodał, iż będzie czuwał nad bezpieczeństwem obywateli japońskich, Stany Zjednoczone — oświadczył Hanson — nie są obojętne wobec rozwoju przemysłowego i handlowego Abisynji. Amerykę mogłoby zainteresować budowa tamy na Nilu, a firmy amerykańskie mogłyby otrzymać koncesję na tę budowę.

Abisynja wobec możliwości wojny

ADDIS ABEBA 13. 7. (PAT.). Rząd abisyński w komunikacie urzędowym ogłasza, że nie ma nie wiadomo o rozpowszechnianiu w kraju ulotek wzywających do wojny z Włochami. Rząd abisyński uważa te pogłoski za bezpodstawne i dodaje, że nie otrzymał w tej sprawie od posta włoskiego żadnego protestu, ani werbalnego ani na piśmie.

GENEWA, 13. 7. (PAT.). Centralny komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża, wystosował pismo do cesarza Abisynji, które zawiera propozycję przystąpienia do genewskiej konwencji powyższej instytucji. Dla wyjaśnienia dodać należy, że ponieważ Abisynja dotychczas do genewskiej konwencji nie przystąpiła, więc stosownie do jej przepisów, nie wolno jest Abisynji posługiwać się znakami Czerwonego Krzyża na polach bitew, dla ochrony rannych i chorych. Jakoteż nie jest Abisynja obowiązana respektować te znaki w stosunkach z innymi państwami.

Epidemia tyfusu w Rzymie

RZYM, 12. 7. (ATE). W czasie od 3 do 9 lipca zachorowało w Rzymie na tyfus 1992 osoby. 72 wypadki były śmiertelne. Od dn. 1 lipca liczba wypadków śmiertelnych u chorych na tyfus wyniosła 133 osoby. Zdaniem kł lekarzów epidemia tyfusu przekroczyła już punkt kulminacyjny.

Zgon Dreyfusa

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Zmarł tu dziś płk. Alfred Dreyfus, bohater słynnego procesu, który trwał od 1894 roku do 1906 roku. Dreyfus miał lat 76. Płk. Dreyfus zmarł po dłuższej chorobie i operacji chirurgicznej.

Święto narodowe 14 lipca

Przelomowym dniem Francji

Konfrontacja sił prawicy i lewicy

W PRZEDDZIEŃ 14 LIPCA

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). — Prasa zarówno prawicowa, jak i lewicowa jest przepełniona wskazówkami, dotyczącymi jutrzejszych manifestacji. Wśród zamieszczonych na łamach dzienników artykułów i wzmianek, przeważają jednak nawoływania do spokoju i utrzymania porządku. Ogłoszenie zarządzeń wydanych przez władze w celu zapewnienia ładu, utrwalają prasę w przekonaniu, iż dzień święta narodowego minie bez poważniejszych incydentów. „Le Populaire“ zwraca się do swych czytelników z wezwaniem, zamieszczonym na najmłodszym miejscu, na stronie pierwszej, które ma brzmienie następujące: „Okazmy się godnymi wolności, którą chcemy utrzymać oraz tych swobód, jakie pragniemy wywalczyć. „Le Peuple“ zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Precz z prowokatorami“.

Le Jour“ twierdzi, iż 14 lipca minie w spokoju i godności.

PARYŻ, 13. 7. (PAT.). Jak podaje „Le Petit Parisien“ premier Laval odbył rozmowę z mjr. Herriotem na temat zarządzeń, jakie należy przygotować na dzień 14 lipca i warunków, w jakich powinien się odbywać manifestacja Frontu Ludowego na placu Bastyli.

FRONT LUDOWY

PARYŻ, 13. 7. ATE. Komitet organizacyjny frontu ludowego zakończył przygotowania w związku z jutrzejszym obchodem święta narodowego dn. 14-go lipca. Manifestacja rozpocznie się o godz. 14 m. 30. O godz. 15.30 pierwsze kolumny wyruszą na Plac Zgody.

Front lewicowy w związku z zakazem, ogłoszonym przez władze policyjne w stosunku do cudzoziemców, zwraca się do swych sympatyków spośród cudzoziemców, przebywających w Paryżu, aby wstrzymali się od udziału w manifestacji. Nawet na wypadek deszczu pochód nie zostanie odwołany. Jedynie grupa dzieci nie weźmie udziału w obchodzie. Uczestnicy pochodu będą ubrani w czapki frygijskie oraz będą nieść czerwone sztandary z napisami. Posłowie i senatorowie, którzy będą występowali w pochodzie, mają nałożyć swe szarfy. Komitet nawołuje do zachowania surowej dyscypliny, aby uniknąć wszelkich incydentów.

„Le Jour“ zamieszcza oświadczenie przywódcy organizacji „Kryż Ognisty“, płk. de la Roque, który przestrzega przed prowokacją członków tej organizacji.

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Sekretariat partii radykalnej ogłosił komunikat, iż komitet wykonawczy partii jednogłośnie zgłosił przystąpienie do demonstracji z

wielów republikańskich w dniu 14 lipca wzywa federację departamentalną do wzięcia udziału pod trójkolorowym sztandarem w manifestacji, mającej na celu okazanie przywiązania do republiki.

ZAPRZECZENIE ROZŁAMU

W CROIX DE FEU

PARYŻ, 13. 7. (PAT). Dziesięciu członków stowarzyszenia wolontariuszy narodowych, którzy ustąpili z Croix de Feu ogłosiło komunikat, w którym twierdzą, że dymisja ich została wywołana względami natury osobistej, wobec czego nie może być mowy o rozłamie organizacyjnym.

PARYŻ, 12. 7. (PAT). W Yvetot koło Rouen odbyło się wielkie zebranie Croix de Feu i wolontariuszy narodowych przy udziale 3.000 osób. Do żadnych incydentów nie doszło.

SKŁAD BRONI

PARYŻ, 12. 7. (PAT). „Le Petit Parisien“ donosi o wykryciu nielegalnego składu broni u jednego z rusznikarzy paryskich. Policja skonfiskowała około 300 karabinów systemu Mausera. Broń ta pochodzi z czasu wojny i była przechowywana wysoce niedbale, skutkiem czego większość karabinów jest nie do użytku. Aresztowany rusznikarz twierdził, że zajmował się wywozem broni, ale nie umiał wskazać swych odbiorców.

Socjalistyczny „Populaire“ twierdzi, że broń była przeznaczona dla Croix de Feu.

BOJKA

PARYŻ, 12. 7. (PAT). W Montagne du Nord doszło do bójki pomiędzy członkami Croix de Feu a grupą 300 antyfaszystów, którzy nie chcieli dopuścić do zebrania, zwołanego przez Croix de Feu.

Przywódca tej organizacji radny Paintiaux został poważnie ranny w głowę. Aresztowano kilka osób.

Krwawe walki na ulicach Belfastu

LONDYN, 13. 7. ATE. W stolicy Ulsteru w Belfastie wydarzyły się dziś w nocy ponowne rozruchy, które przybrały groźne rozmiary. Dwie osoby poniosły śmierć, a przeszło 40 jest rannych. Najbardziej zacięte walki toczyły się w pobliżu Yorkstreet, gdzie przed kilku miesiącami doszło do krwawych zaburzeń. Przyczyną obecnego rozruchów było zorganizowanie przez protestantów uroczystego obchodu z okazji rocznicy

bitwy nad rzeką Boyne. Manifestanci zostali napadnięci przez nacjonalistów irlandzkich. Po obu stronach padły strzały. Policja była zmuszona do interwencji i użycia karabinów maszynowych oraz wozów pancernych. Porządek został przywrócony dopiero o godz. 1-szej w nocy. Większość rannych, w tej liczbie 4 policjantów, przewieziono do szpitala. Policja przeprowadziła szereg aresztowań.

Wypadek amerykańskiego balonu stratosferycznego

RAPID-CITY (Południowa Dakota), 12. 7. PAT. Amerykański balon stratosferyczny, który miał wystartować do stratosfery dziś w południe, uległ uszkodzeniu w czasie napelniania gazem. Miano

wicie rozdarła się górna powłoka balonu, wskutek czego ułotniło się 37.500 stóp sześciennych gazu helium. Start uległ odroczeniu. Na szczęście wypadek nie pociągnął żadnych ofiar.

Słońce zabiło 63 Amerykan

NOWY JORK, 12. 7. (PAT). — Wskutek porażenia słonecznego wywołanego przez upały zmarły 63 osoby.

Rada Ligi Narodów 25 b. m.

nie będzie rozważać konfliktu włosko-abisyńskiego

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Havaś donosi z Genewy: wobec różnych interpretacji uchwały Rady Ligi Narodów z dn. 25 maja r. b. co do zatargu włosko - abisyńskiego, w kołach dyplomatycznych genewskich oświadcza się, że wobec niepowodzenia komisji concyljacyjnej w Scheveningen, nie zaszedł żaden nowy fakt, i Rada Ligi, w myśl uchwały awojej win na zebrać się 25 lipca.

GENEWA, 12. 7. (ATE). Na

Warszawska giełda pieniężna w dniu 13 lipca

Wczoraj zebranie giełdowe nie odbyło się. W obrocie pozostawiono banknoty dolarowe 5.27 i 1.4; niemieckie 4.71; dolar złoty 0.07. W obrocie prywatnych marek niemieckich (banknoty) 179.50. W obrocie prywatnych funtów ang. (banknoty) 26.22. Dla papierów procentowych tendencja nieco mocniejsza, dla akcji utrzymana. W obrocie prywatnym pożyczek dolarowych 7 proc. poź. stabilizacyjna 67 i 1/8 (w proc.); 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 95.25 (w proc.); 7 proc. poź. słaska 75.25.

Polscy lotnicy na zawodach alpejskich

W dniach od 10 do 20 sierpnia b. r. odbędzie się II Międzynarodowe Zawody Alpejskie, organizowane przez Aeroklub Austriacki.

Zawody te, podobnie jak zawody w 1933 r., będą się składały ze zlotu gwiazdowego do Wiednia i właściwego lotu Alpejskiego.

Do zawodów tych zgłosił Aeroklub R. P. oficjalną drużynę,

składającą się z trzech samolotów typu RWD-9.

Załogi tych samolotów są następujące:

Piloci: Inż. Grzeszczyk Szczepan, por. Włodarkiewicz Andrzej, por. Grodzicki Stanisław. Tow. pilotów: Chorążki Kazimierz, Przysiecki Eugeniusz, Kremieniecki Aleksander.

Mandaty karne za nieprawidłowe przechodzenie jezdni

Komisarz Rządu na m. Warszawę, woj. Jaroszewicz wydał w dniu wczorajszym nowe zarządzenie w sprawie ruchu ulicznego dla pieszych, zachowania się kierowców samochodowych, doręczarzy, woźniców i t. d. na jezdni.

Począwszy od 15 b. m., t. j. od wtorku b. tygodnia nakładane będą funkcjonariusze P. P. mandaty karne na niestosujących się do przepisów przechodniów. W 13 paragrafach zwraca Komisarz Rządu uwagę na konieczność odpowiedniego zachowania się przechodniów przy przekraczaniu jezdni. Przez ulicę należy przechodzić w miejscach wyznaczonych i

na skrzyżowaniach ulic. Kierowcom pojazdów zalecone zostaje zwalnianie dorożek samochodowych i konnych przy przystankach tramwajowych, autobusowych i na skrzyżowaniach ulic.

Zakazane zostaje surowo skakanie i wyskakiwanie z tramwajów. Dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków w wozach tramwajowych i autobusowych nie wolno będzie sprzedawać czasopism. Częstokroć bowiem zdarzały się wypadki wskakiwania i wyskakiwania sprzedawców gazet do tramwajów, co kończyło się nieszczęśliwymi wypadkami.

Morderca z Radości postrzelił b. wywiadowcę w Warszawie

Do XI komisariatu przy ulicy Poznańskiej zgłosił się wczoraj koło godziny 9-ej rano były wywiadowca policji śledczej Napartowicz i zgłosił zameldowanie, że na rogu ulicy Koszykowej i Moko-towskiej natknął się na Bądzynskiego, mordercę z Radości. Gdy Napartowicz chciał zatrzymać Bądzynskiego, ten strzelił do niego

z rewolweru, raniąc go w prawą rękę, a sam zbiegł.

XI komisariat wezwał pogotowie, którego lekarz opatrzył rannego Napartowicza. Jednocześnie zawiadomiono naczelnika stołecznego Urzędu Śledczego, który przybył do XI komisariatu i wszczął drobiazgowo dochodzenie

Wojewodowie śląski poznański i lubelski służbowo w Warszawie

Dziś przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie: śląski — dr. Grażyński,

skarbowy — dr. Kwaśniewski, poznański — dr. Kwaśniewski, lubelski — dr. Różniecki Józef.

Posiedzenie rady ministrów w wagonie na dworcu w Sinaia

BUKARESZA, 12. 7. (PAT.). — Agencja Rador donosi: Po przyjęciu u księcia Pawła, regenta Jugosławii, członkowie rządu zebrał się na posiedzenie rady ministrów w wagonie pociągu ministerjalnego na dworcu w Sinaia. Min. Titulescu złożył obszerny raport o sytuacji międzynarodowej, która uzasadniała politykę Rumunii, Małej Ententy i Ententy bałkańskiej. Polityka zagranicz-

na Rumunii opiera się zawsze na tych samych przymierzach w pełnym porozumieniu z państwami, należącymi do obu tych organizacji. Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowala działalność ministra Titulescu.

Król Karol podejmował następnie ks. Pawła i księcia, w którym wzięli udział członkowie rządu.